

HANDLOWAŁ NIELEGALNYM SPRZĘTEM MEDYCZNYM

Data publikacji 10.02.2007

Policjanci z Sekcji do Walki z Przystępczością Gospodarczą zatrzymali 55-letniego właściciela jednej z bielskich firm podejrzanego o produkcję oraz sprzedaż elektrokardiografów i ultrasonografów - sprzętu medycznego, który nie...

Policjanci z Sekcji do Walki z Przystępczością Gospodarczą zatrzymali 55-letniego właściciela jednej z bielskich firm podejrzanego o produkcję oraz sprzedaż elektrokardiografów i ultrasonografów - sprzętu medycznego, który nie posiadał stosownych certyfikatów. Sprawca podejrzan jest także o fałszywe zeznania i powiadomienie Policji o fikcyjnej kradzieży dokumentacji firmowej. Funkcjonariusze zajmujący się zwalczaniem przystępczości gospodarczej otrzymali informację, że właściciel bielskiej firmy mieszczącej się przy ulicy Komorowickiej notorycznie uniemożliwia nadzorcom Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych przeprowadzenie kontroli w siedzibie firmy. Z informacji przekazanych przez pracowników tego urzędu wynikało, że od 2004 roku wyprodukował i sprzedał kilkadziesiąt urządzeń medycznych (elektrokardiografów i ultrasonografów), głównie na potrzeby przychodni weterynaryjnych. Cena jednego elektrokardiografu wynosiła od 20-25 tysięcy złotych. Sprawca zlekceważył ciążący na nim obowiązek związany z koniecznością zarejestrowania tych urządzeń i uzyskania certyfikatów. Mężczyzna spodziewając się zatrzymania usiłował zatrzeć ślady przystępczej działalności. W tym celu powiadomił Policję o włamaniu do swojego Mercedesa. Z jego relacji wynikało, że nieznanymi sprawcami w nocy z 5/6.02.br. włamali się do samochodu, z którego skradli dokumentację firmową i radioodtwarzacz. Wcześniej polecił też pracownicy księgowości, aby wykasowała z komputerów wszelkie pliki świadczące o prowadzeniu przez niego działalności gospodarczej - w tym informacji o zawieranych transakcjach i danych kontrahentów. W toku prowadzonych w tej sprawie czynności policjanci przeszukali mieszkanie sprawcy. Odnaleźli tam rzekomo skradzioną dokumentację, a także radioodtwarzacz. Sprawca został zatrzymany. Wraz z nim zatrzymano też jego 18-letnią córkę, która utrudniała policjantom wykonywanie czynności służbowych poprzez stawianie czynnego oporu - utrudniała im wejście do mieszkania, odpychała ich i drapała. Za przystępstwo, którego się dopuściła grozi jej kara 3 lat pozbawienia wolności. Swoim zachowaniem Piotr R. naruszył przepisy Ustawy z dnia 20.04.2004 roku o wyrobach medycznych - uniemożliwił upoważnionym urzędnikom przeprowadzenie kontroli w swojej firmie, nie zgłosił wyprodukowanych przez siebie urządzeń medycznych do rejestru prowadzonego przez Urząd. Odpowie także za zawiadomienie o fikcyjnym przystępstwie oraz fałszywe zeznania. Za przystępstwa te grozi mu kara 3 lat pozbawienia wolności. Wczoraj Prokurator Rejonowy w Bielsku-Białej zastosował wobec sprawcy dozór policyjny, poręczenie majątkowe w kwocie 50 tysięcy złotych. Jednocześnie zakazał sprawcy opuszczania kraju i nakazał mu powstrzymać się od prowadzenia działalności gospodarczej, aż do czasu uregulowania przez niego spraw związanych z rejestracją sprzętu medycznego.